W stargardzkim Młodzieżowym Ośrodku Sportowym trenuje koszykówkę nasz klasowy kolega - JAKUB SOBOŃ. Od 26 marca do 2 kwietnia przebywał ze swoją drużyną we Francji i uczestniczył w Międzynarodowym Turnieju Minikoszykówki. Oto jego relacja, czyli

JAK KUBA FRANCJĘ POZNAWAŁ

Turniej odbywał się w miejscowości Pace. MOS bierze udział w tych zawodach od wielu lat. Tym razem pojechali stargardzcy młodzi koszykarze z rocznika 2000 (czyli moja drużyna pod kierunkiem trenera, pana Tomasza Szymczaka) i koledzy starsi o rok. Nasza wyprawa nie ograniczyła się tylko do udziału w turnieju - wyjazd połączony był ze zwiedzaniem. A zaczęło się bardzo ciekawie, bo od Paryża. Byliśmy na wieży Eiffla, zwiedziliśmy katedrę Notre Dame, widzieliśmy Łuk Triumfalny, płynęliśmy statkiem po Sekwanie. Największe wrażenie zrobiła na mnie wieża, niewątpliwy symbol stolicy Francji, zwana Żelazną Damą. Jest to okazała konstrukcja kratowa z kutego żelaza o wys. 312 m i wadze 10 tyś. ton. Nam niestety nie udało się wjechać na sam szczyt, ale widok z wysokości drugiego piętra również zapiera dech w piersiach.

Kolejny dzień spędziliśmy w parku rozrywki Eurodisneyland. To wspaniałe, bajeczne miejsce, w którym po uliczkach miasteczka spacerują postacie z baśni i kreskówek. Dla mnie największą atrakcją był roller coaster, kolejka „Indiana Jones" oraz dom pełen duchów i upiorów.

W drodze do Pace wstąpiliśmy na Mont Saint-Michel, skalistą wyspę pływową w Zatoce Wzgórza Świętego Michała połączoną z kontynentem groblą o długości 1800 m. Na wyspie wzniesiono piękne sanktuarium Michała Archanioła.

Po turystycznych atrakcjach przyszedł czas na sportowe zmagania. Najpierw zostaliśmy zakwaterowani we francuskich rodzinach. Ja z kolegą trafiłem do rodziny czteroosobowej, składającej się z rodziców i dwóch synów: Mateo (10 lat) oraz Tito (6 lat). Największym problemem była bariera językowa, ale na szczęście tata chłopców znał doskonale język angielski, więc mogliśmy się porozumieć.

Turniej odbył się w dniach: 30.03.-1.04. Wzięło w nim udział 30 drużyn z różnych części świata między innymi z Francji, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Chin, Słowacji, Czech, Rosji, Niemiec, Tunezji, Włoch oraz Polski. Zwycięzcą została drużyna amerykańska. Nasza reprezentacja była najmłodsza i po meczach z Francją, Belgią, Włochami i Irlandią zajęła 29. miejsce. Zaś starsi koledzy uplasowali się na 16. miejscu. Turniej zakończył się prezentacją wszystkich zespołów oraz wręczeniem pucharów oraz medali.

MOS STARMET STARGARD

Mimo niewysokiej lokaty naszej drużyny wyjazd był bardzo udany. Zobaczyliśmy ciekawe miejsca, spotkaliśmy się z kolegami z różnych krajów mających podobne pasje. Zdobyliśmy nowe doświadczenia, które pewnie się przydadzą, bo w przyszłym roku nasz zespół będzie mógł ponownie pojechać na ten turniej.

JAKUB SOBOŃ (foto: ze zbiorów autora)